

ZAWIERANIE I WYKONYWANIE UMÓW CYWILNOPRAWNYCH

1. Zasady zawierania przez przedsiębiorców umów cywilnoprawnych	str. 1	6. Odmowa zawarcia kontraktu z odroczonym terminem płatności	str. 3
2. Możliwość modyfikacji zawartej już umowy	str. 2	7. Redakcja umowy zawartej z kilkoma podmiotami	str. 3
3. Postanowienie umowne w zakresie sądu właściwego	str. 2	8. Gdy stroną kontraktu jest przedsiębiorca zagraniczny	str. 4
4. Od kiedy strony są związane umową?	str. 2	9. Problem interpretacji umowy zawartej w formie ustnej	str. 4
5. Można dokonać zmian umowy o charakterze ciągłym	str. 3	10. Sąd polubowny we wzorze umowy kontrahenta	str. 4
		11. Rozwiązanie umowy na mocy woli stron	str. 4

1. Zasady zawierania przez przedsiębiorców umów cywilnoprawnych

Analiza sporów pomiędzy przedsiębiorcami, które znajdują swój finał w sądzie, wskazuje na fakt, iż wielu przedsiębiorców nie przywiązuje należytej wagi do treści zawieranych przez nich umów. Warto pamiętać jednak, że przedsiębiorca w przeciwieństwie do osoby fizycznej zobowiązany jest do zachowania podwyższonej staranności, a w stosunkach z konsumentami zawiera umowę z podmiotami korzystającymi ze szczególnej ochrony. Dlatego, aby ograniczyć potencjalne konflikty, należy przywiązywać dużą wagę do treści zawieranych umów.

Elementy zawieszanej umowy

Prawidłowo zawarta umowa powinna nie tylko zabezpieczać przedsiębiorcę na wypadek zdarzeń, które mogą wystąpić w trakcie jej wykonania, ale także nieuczciwego zachowania kontrahenta. O ile bowiem strony negocjując kontrakt powinny kierować się dobrą wolą, to biorąc pod uwagę fakt, że przedsiębiorca nie podlega szczególnej ochronie na wzór np. konsumenta, w treści umowy powinny znajdować się postanowienia, które zabezpieczą obie strony na wypadek nielojalnego zachowania drugiej strony umowy. Chociaż przygotowując umowę strony zazwyczaj darzą się zaufaniem, to nie powinno się ono sprowadzać do ustnych zapewnień, które nie znajdują odzwierciedlenia w treści umowy.

Należy bowiem pamiętać, iż w razie sporu, w pierwszej kolejności trzeba ustalić treść umowy, która wiązała strony, a w takim przypadku najważniejsze jest to, co zostało ustalone na piśmie. Postanowienia zawarte w formie ustnej, które nie zostały w żaden sposób potwierdzone, są trudne do udowodnienia.

Problem z wykładnią umowy

Zawieranie umów w obrocie gospodarczym odbywa się na zasadach określonych głównie w przepisach Kodeksu cywilnego.

Jego przepisy nie zobowiązują przedsiębiorców do zawierania umów w konkretnej formie, dopuszczając formę ustną, elektroniczną, pisemną, czy nawet aktu notarialnego. Jednak zawieranie umów w formie ustnej, bez jakiegokolwiek utrwalenia jej treści (np. w formie wiadomości e-mail) rodzi duże ryzyko sporów na tle ustalenia rzeczywistej treści umowy łączącej strony, a co za tym idzie – ich wzajemnych praw i obowiązków określonych w umowie.

Spory pomiędzy przedsiębiorcami, które trafiają do sądu, bardzo często obejmują także ustalenie wzajemnych obowiązków kontrahentów. Nierzadko zdarza się, że ich dokładne sprecyzowanie nie jest łatwe nawet w przypadku zawarcia umowy w formie pisemnej z uwagi na jej nieprecyzyjną redakcję. Natomiast kontrakty zawarte w formie ustnej są bardzo trudne do wykazania. Wymagają przy tym zazwyczaj zeznań świadków czy interpretacji poszczególnych zachowań stron umowy (tzw. faktów konkludentnych, jak np. zapłata zaliczki na poczet wykonania umowy). Dokonując wykładni umowy i ustalając jej treść należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jednak pomimo różnych zasad wykładni nie sposób interpretować zgodnego zamiaru stron w sposób sprzeczny z treścią umowy. Jak bowiem wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 26 stycznia 2018 r., sygn. akt I ACa 1705/16: „Przez zgodny zamiar stron należy rozumieć wspólne uzgodnienie istotnych dla danego typu czynności prawnej postanowień bądź w samej umowie, bądź poza nią (np. w rokowaniach). Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron”.

Obowiązki przedsiębiorcy

Niezależnie od skali prowadzonej działalności gospodarczej, wielkości dochodów czy ilości zatrudnianych pracowników

status przedsiębiorcy powoduje konieczność profesjonalnego prowadzenia działalności, a co za tym idzie – zwiększone wymagania wobec przedsiębiorcy. Precyzuje je art. 355 § 2 K.c., który przewiduje określenie staranności przedsiębiorcy przy uwzględnieniu zawodowego charakteru jego działalności. Oznacza to, że od przedsiębiorcy wymaga się więcej niż od innych uczestników obrotu gospodarczego i nie jest on szczególnie chroniony na mocy obowiązujących przepisów. Na praktyczne zasady interpretacji tego pojęcia zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 8 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa 655/17, wskazując na różnice pomiędzy starannym działaniem a realizacją celu umowy. SA uznał, że: „Odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie. Z kolei należyta staranność zleceńbiorky należy oceniać przez pryzmat art. 355 K.c.”.

Należyta staranność ma szczególne znaczenie także z punktu widzenia odpowiedzialności przedsiębiorcy za nienależyte wykonanie umowy. Aby uwolnić się od odpowiedzialności kontraktowej określonej w art. 471 K.c., przedsiębiorca zobowiązany jest bowiem, co do zasady, do wykazania, że dochował należytej staranności, a więc świadczył swoje czynności profesjonalnie.

Odpowiedzialność umowna

Mając na uwadze dobre relacje z kontrahentem, część przedsiębiorców unika zamieszczania w umowie postanowień dotyczących jego ewentualnej odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy. Co prawda, nawet w braku tego rodzaju przepisów, obowiązują zasady ogólne wynikające z art. 471 Kodeksu cywilnego. Jednak prawidłowo przygotowa-

na umowa powinna uwzględniać szczególne sytuacje, które mogą wyniknąć na jej tle. Chodzi zatem o zabezpieczenie własnych interesów np. na wypadek niewłaściwego lub nieterminowego wykonania umowy przez kontrahenta.

Wszelkie ustalenia dotyczące sposobu wykonania umowy dokonane z kontrahentem już po jej zawarciu, ze względów dowodowych powinny być potwierdzone na piśmie.

Przedsiębiorca, mając na uwadze podwyższony wzorzec staranności, powinien zamieszczać w umowie postanowienia zabezpieczające jego interesy, takie jak: kara umowna, poręczenie, weksel, gwarancja umowna, zaliczka czy zadek. Tego rodzaju postanowienia powinny być dostosowane do rodzaju umowy. Natomiast w przypadku powstania ewentualnego konfliktu na tle wykonania umowy nie tylko zmobilizują one kontrahenta do prawidłowego i terminowego wykonania umowy, ale także ułatwią ewentualne rozliczenia na wypadek sporu.

Możliwość stosowania wzorców umownych

Wykorzystywanie wzorców umownych jest dozwolone i warto je stosować, bowiem generalnie ułatwiają i przyspieszają zawarcie umowy. Należy jednak pamiętać o regułach dotyczących wzorców umownych. Przede wszystkim powinny być one sformułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Oznacza to, że w ich treści powinno się unikać skomplikowanych określeń czy długich zdań, tak, aby przeciętny konsument nie miał problemu ze zrozumieniem treści. Zawarcie we wzorcu postanowień niejednoznacznych powoduje, że tłumaczy się je na korzyść konsumenta (art. 385 § 2 K.c.). Zatem przedsiębiorca, który nie zadba o przejrzystość i klarowność wzorca, jest narażony na sankcję w postaci ich interpretacji prokonsumenckiej. Takie rozwiązanie powinno skutecznie zniechęcać przedsiębiorców do

tworzenia zawiłych konstrukcji wzorców. Zwłaszcza że nawet zawarcie umowy i podpisanie przez konsumenta wzorca nie wyłącza możliwości powołania się przez konsumenta na ich niejednoznaczność i żądania zastosowania wykładni prokonsumenckiej.

Skutki wobec konsumenta

Z punktu widzenia oceny treści wzorców umownych funkcjonujących w praktyce kluczowe znaczenie ma art. 385¹ K.c. Zgodnie z jego treścią postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Bardzo istotna z punktu widzenia oceny klauzul pod kątem uznania ich za niedozwolone jest uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17. SN stwierdził, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 K.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Rozstrzygnięcie to jest ważne dla podmiotów stosujących wzorce umowne w różnych branżach. Przykładowo, w kontekście problemu kredytów frankowych ocena abuzywności klauzul zawartych w umowach bankowych dokonywana jest w momencie zawarcia umowy np. w 2007 r., a nie na obecną chwilę, gdy temat kredytów frankowych jest dużo bardziej powszechny, a co za tym idzie – np. wiedza konsumentów w tym zakresie powinna być znacznie większa. Na moment oceny klauzuli i jej okoliczności wskazuje także treść art. 385² K.c.

Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się zatem według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowę pozostającą w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

2. Możliwość modyfikacji zawartej już umowy

Po zawarciu umowy strony związane są jej treścią i powinny dążyć do jej wykonania, to nierzadko już po zawarciu kontraktu powstaje konieczność jego modyfikacji. Sytuacja nie ma charakteru spornego, jeśli obie strony wyrażają wolę dobrowolnej zmiany treści umowy. Problem pojawia się jednak, jeśli druga strona nie jest zainteresowana modyfikacją dotychczasowego stosunku prawnego.

Jednym z celów zawarcia umowy w utrwalonej formie, jaką jest np. forma pisemna, jest możliwość odwołania się do dokumentu zawierającego treść umowy w celu dokładnego ustalenia, jakie były obowiązki stron umowy. Brak utrwalenia warunków umowy powoduje natomiast, że strony mogą pozostawać w sporze co do treści zawartej umowy, a sytuacja taka jest niekorzystna i narusza pewność obrotu. Chociaż jedną z podstawowych zasad w obrocie gospodarczym jest zasada pacta sunt servanda (umów należy dotrzymywać), to w praktyce, zwłaszcza w zakresie umów o dzieło i o roboty budowlane, zachodzą sytuacje, gdy dochodzi do zmiany treści umowy, w szczególności jej zakresu lub wysokości wynagrodzenia wykonawcy.

Modyfikacja za zgodą stron

Zawierając umowę, strony mają możliwość ustalenia dopuszczalnych zasad jej modyfikacji. Oprócz ustalenia w umowie możliwości wypowiedzenia umowy przez strony i skorzystania w tym zakresie z warunków kodeksowych,

zawiera ona zazwyczaj postanowienia dotyczące możliwości i warunków formalnych w zakresie zmiany jej treści. Przeważnie zapis ten stanowi, że „do zmiany umowy wymagana jest forma pisemna”. W praktyce nie oznacza to, że już po zawarciu umowy jedna ze stron może skierować do kontrahenta pismo, iż zmienia określone postanowienia umowne i np. podwyższa wynagrodzenie. Zapis taki powoduje bowiem, że jeżeli w toku wykonania umowy strony decydują się na jej modyfikację, np. w celu dostosowania jej do nagłych potrzeb, to takie zmiany powinny przybrać formę pisemną. W praktyce w takich przypadkach stosuje się aneks do umowy podpisany przez obie strony. Zawarcie aneksu powoduje bowiem, że strony związane są pierwotną umową, ale w wersji zmienionej przez aneks.

Sposób dokonania zmian

W sytuacji gdy umowa przewiduje rygor formy pisemnej dla zmiany warunków umowy, a po jej zawarciu strony dokonają jedynie ustnych ustaleń bez sporządzania aneksu, jedna ze stron może zaprzeczyć dokonany ustaleniom. Udowodnienie, że doszło do skutecznej zmiany umowy, będzie problematyczne. Jak bowiem wynika z art. 77 § 1 Kodeksu cywilnego, uzupełnienie lub zmiana umowy wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia. To, czy ustne ustalenia stron zawarte już po podpisaniu

umowy mogą skutecznie doprowadzić do zmiany treści zawartej umowy, zależy od jej redakcji. Jeśli w treści umowy zawartej w formie pisemnej strony ustalały, że do zmiany umowy wymagana jest forma pisemna pod rygorem nieważności, wszelkie ustalenia dokonane już po jej zawarciu, które nie będą miały wymaganej formy, będą nieskuteczne. Jest to bardzo istotne, bowiem w praktyce, zwłaszcza w przypadku umów o roboty budowlane, zdarza się, iż strony, działając w zaufaniu do siebie, dokonują modyfikacji umowy np. w zakresie terminu jej zakończenia i modyfikacji zakresu robót, jednak ustaleń tych nie utrwalają w formie pisemnej. W konsekwencji, jeżeli umowa wymaga wprowadzenia zmian pod rygorem nieważności, takie ustalenia będą nieskuteczne, co kontrahenci wykorzystują w razie późniejszego powstania sporu bądź na etapie rozliczeń.

Sposób zawarcia kontraktu

Kontrahenci, którzy do zawierania umów posługują się głównie pocztą e-mail lub komunikatorami internetowymi, nie zawsze przykładają wagę do zawarcia umowy finalnej treści w formie pisemnej. Należy pamiętać, iż obowiązujące przepisy przewidują ułatwienia dla przedsiębiorców w zakresie zawierania umów. W stosunkach między przedsiębiorcami odpowiedź na ofertę z zastrzeżeniem zmian lub uzupełnień niezmiennających istotnie treści oferty poczytuje się za jej przyjęcie.

W takim wypadku strony wiąże umowa o treści określonej w ofercie, z uwzględnieniem zastrzeżeń zawartych w odpowiedzi. Ponadto przy umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcami możliwa jest forma ustna, a następnie potwierdzenie jej warunków na piśmie skierowanym do kontrahenta.

Gdy do zawarcia umowy dojdzie w formie elektronicznej, do której zachowania wystarczy złożenie oświadczenia woli w postaci elektronicznej i opatrzenie go kwalifikowanym podpisem elektronicznym, jeżeli nic innego nie wynika z treści umowy, jej zmiana może również nastąpić w formie pisemnej lub elektronicznej.

Spory o wynagrodzenie

Czynnością, która zazwyczaj budzi poważne konflikty pomiędzy stronami, jest zmiana wynagrodzenia już po zawarciu kontraktu. Sytuacja taka jest możliwa w przypadku zawarcia umowy o dzieło i o roboty budowlane, dlatego bardzo istotne jest ustalenie zasad wynagradzania w takiej umowie.

Chcąc zapewnić sobie stałość ustalonego wynagrodzenia, strony powinny wpisać w umowie, że

wynagrodzenie wykonawcy ma charakter ryczałtowy. Jest ono określone w art. 632 § 1 K.c., który wprost stanowi, że w przypadku ustalenia wynagrodzenia ryczałtowego przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Zatem, gdy wynagrodzenie określone jest ryczałtowo, bez zgody obu stron umowy, co do zasady, nie może dojść do jego zmiany już po zawarciu umowy.

Natomiast możliwość taka istnieje przy wynagrodzeniu kosztorysowym. Ten drugi rodzaj wynagrodzenia określa się bowiem na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów. W praktyce zatem na potrzeby obliczenia wynagrodzenia kosztorysowego po zakończeniu prac dochodzi do sporządzenia kosztorysu powykonawczego, który jest podstawą rozliczenia pomiędzy stronami. Wynagrodzenie kosztorysowe nie daje zatem gwarancji jego niezmienności już po zawarciu umowy, a brak świadomości w tym zakresie wywołuje spory na tle zapłaty.

„W przypadku zawarcia umowy w formie pisemnej jej rozwiązanie za zgodą obu stron, a także odstąpienie lub wypowiedzenie przez jedną ze stron powinno być stwierdzone pismem. Forma pisemna dla wypowiedzenia zastrzeżona jest jedynie dla celów dowodowych, ale nie znaczy to, że do rozwiązania stosunku prawnego może dojść poprzez czynności faktyczne. Stwierdzenie pismem, o którym mowa w art. 77 § 2 K.c. jest tożsame z zachowaniem zwykłej formy pisemnej”.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 18 maja 2016 r., sygn. akt V ACa 783/15

3. Postanowienie umowne w zakresie sądu właściwego

Spółka prowadzi działalność handlowo-usługową na rzecz osób fizycznych i przedsiębiorców i w związku z jej rozwojem planuje otworzyć oddział w innym mieście. W tym celu przygotowuje nowe wzory dokumentów, w tym także nowe wzory zawieranych przez spółkę umów. Czy w tych umowach może zawrzeć postanowienie o wyborze sądu właściwego dla siedziby spółki?

Ustalając treść umowy, strony, co do zasady, korzystają z tzw. swobody umów, która pozwala im dostosować treść kontraktu do ich potrzeb. Granice swobody umów wyznacza art. 353¹ Kodeksu cywilnego. Zgodnie z jego treścią strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Nie ma zatem przeszkód, aby zawierając umowę lub przygotowując wzorec umowy w postaci blankietu, który będzie służył do zawarcia umowy, strony ustaliły właściwość miejscową sądu. Możliwość taką dopuszcza wprost art. 46 Kodeksu postępowania cywilnego i jest to tzw. umowa o właściwość, która może być zawarta w treści innej umowy lub stanowić osobny dokument.

W przypadku gdy spółka prowadzi jednak działalność gospodarczą zapis o wyborze przez strony właściwości sądu nie powinien się

znaleźć w umowie z konsumentem. Jest to bowiem niedozwolone postanowienie umowne, którego stosowanie zostało wielokrotnie zakwestionowane przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Przedsiębiorcy powinni unikać stosowania w umowach niedozwolonych postanowień umownych, zwłaszcza że jak wynika z przepisów K.c. nie wiążą one konsumentów. Zatem decydując się na stworzenie wzorca umownego, w którym strony wybierać będą określony sąd, spółka powinna przygotować osobny wzorec umowy na potrzeby umów zawieranych z konsumentami, który nie będzie zawierał takiego zapisu.

Przykładowe postanowienie umowne określające właściwość miejscową sądu może mieć następujące brzmienie: „Strony ustalają, że dla sporów powstałych lub mogących powstać na tle zawarcia lub wykonania niniejszej umowy właściwy jest sąd rzeczowo właściwy z siedzibą w Lesznie”.

„Zawarcie umowy prorogacyjnej (art. 46 § 1 K.p.c.) powoduje ten skutek, że oznaczony przez strony w umowie sąd jest wyłącznie właściwy, a tym samym brak jest podstaw do zastosowania przepisów o właściwości przemiennej (art. 31–37 K.p.c.)”.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 20 października 2011 r., sygn. akt I ACz 908/11

4. Od kiedy strony są związane umową?

Prowadzimy działalność gospodarczą na szeroką skalę. Często przed zawarciem umowy nasi przedstawiciele negocjują treść kontraktu z klientami, a stosowne zmiany ustalane są za pośrednictwem komunikatorów internetowych lub poczty e-mail. Treść umowy czasami jest kilkakrotnie zmieniana. Często jednak powstają problemy z ustaleniem faktycznego dnia zawarcia umowy w sytuacji gdy otrzymujemy pocztą lub kurierem ostateczną treść umowy z wpisaną już datą jej zawarcia, po czym ją podpisujemy i odsyłamy do podpisu kontrahentowi. Jak w takiej sytuacji należy prawidłowo ustalić dzień zawarcia umowy?

Dla ustalenia faktycznego dnia zawarcia umowy nie jest wiążąca data jej zawarcia wpisana przez strony na umowie. Dość często bowiem w praktyce zdarza się, że data wpisana na umowie jest o kilka dni wcześniejsza niż data faktycznego złożenia przez strony podpisów na umowie. Przy czym w większości przypadków, gdy dochodzi do zawarcia umowy o określonej treści, faktyczny moment jej zawarcia nie jest przedmiotem sporu i zagadnienie to nie wywołuje problemów.

Jednak w niektórych sytuacjach, jak np. zawarcie umowy leasingu bądź innej umowy, z którą wiąże się konieczność wpłaty części należności w określonym terminie od zawarcia umowy, kwestia ustalenia terminu zawarcia umowy może wywoływać problemy. Wyznaczenie takiego momentu jest przede wszystkim zależne od sposobu i formy zawarcia umowy.

Niezależnie bowiem od faktu, że umowa może zostać zawarta np. w formie ustnej, pisemnej, elektronicznej czy aktu notarialnego, to może być ona wynikiem prowadzonych negocjacji, przetargu, aukcji czy złożenia oferty i jej przyjęcia. Potwierdził to Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa 433/15, który uznał, że:

„każdy z przewidzianych w polskim prawie sposobów zawarcia umowy (oferta i jej przyjęcie, aukcja, przetarg, negocjacje) wymaga złożenia oświadczeń woli przez strony zgodnie z zasadami ich reprezentacji. W wypadku negocjacji zgodne oświadczenia woli stron umowy obejmują wszystkie istotne elementy będące przedmiotem negocjacji”.

W sytuacji gdy istnieją wątpliwości co do ustalenia chwili, w jakiej została zawarta umowa, zastosowanie znajdzie art. 70 § 1 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem w razie wątpliwości umowę poczytuje się za zawartą w chwili otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu, a jeżeli dojdzie do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane – w chwili przystąpienia przez drugą stronę do wykonania umowy. Generalnie umowa zawarta jest z chwilą złożenia przez obie

strony zgodnego oświadczenia o jej zawarciu, na warunkach ustalonych przez strony. Jednak obowiązujące przepisy dla niektórych umów przewidują dla ich ważności zawarcie ich w szczególnej formie (np. umowa leasingu musi być zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności), w takim przypadku umowa jest ważnie zawarta z chwilą podpisania jej przez obie strony (przykład).

Zgodnie z art. 61 § 1 K.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt I ACa 673/18: „Wystarczające jest zatem, aby oświadczenie woli doszło do adresata w sposób stwarzający mu realną możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia”.

Przykład

W dniu 28 maja 2019 r. strony umowy leasingu ustaliły warunki leasingu samochodu osobowego. W dniu 29 maja 2019 r. korzystający otrzymał dwa egzemplarze umowy na pocztę e-mail. Wydrukował ją, podpisał i wysłał kurierem do finansującego, który odebrał i podpisał dwa egzemplarze umowy w dniu 3 czerwca 2019 r. Umowa została więc zawarta w dniu 3 czerwca 2019 r.

5. Można dokonać zmian umowy o charakterze ciągłym

Wiele umów zawieranych przez przedsiębiorców i osoby fizyczne jest umowami bezterminowymi i dotyczy usług o charakterze ciągłym jak np. umowy o dostawę gazu, prądu, czy wody. Specyfika tego rodzaju umów powoduje, że może dojść do ich jednostronnej zmiany w trakcie ich trwania.

Umowa bezterminowa ma specyficzny charakter. Zamiarem jej stron jest bowiem trwałość określonego stosunku prawnego i brak przerw w jej wykonaniu. Chodzi tu np. o dostawę prądu czy gazu. Dlatego strony w umowie, poza określeniem wzajemnych praw i obowiązków, ustalają także, że jest ona zawarta na czas nieokreślony, przewidując jednocześnie możliwość jej rozwiązania z zachowaniem terminu wypowiedzenia. Cechą charakterystyczną tego rodzaju kontraktów jest także sposób wprowadzania zmian do ich treści.

Kontrakty bezterminowe

Zawarcie umowy bezterminowej o charakterze ciągłym jest dozwolone na podstawie określonej w Kodeksie cywilnym zasady swobody kontraktowania. Można w niej zatem nie tylko wskazać, że ma ona charakter bezterminowy, ale także ustalić najwcześniejszy możliwy termin jej wypowiedzenia. O ile bowiem z art. 365¹ K.c. wynika, że zobowiązanie bezterminowe o charakterze ciągłym wygasa po wypowiedzeniu przez dłużnika lub wierzyciela z zachowaniem terminów umownych, ustawowych lub zwyczajowych,

a w razie braku takich terminów niezwłocznie po wypowiedzeniu, to strony umowy mogą także określić, że nie może ona zostać wypowiedziana np. w ciągu 2 lat od jej zawarcia. Potwierdził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r., sygn. akt V CSK 391/12, stwierdzając, że art. 365¹ K.c. nie wyłącza możliwości określenia w umowie bezterminowej o charakterze ciągłym najwcześniejszego terminu złożenia oświadczenia o jej wypowiedzeniu. O ile bowiem zakazane jest zamieszczanie w umowie bezterminowej o charakterze ciągłym postanowień, które uniemożliwiają jej rozwiązanie, to strony mogą ograniczyć możliwość wypowiedzenia przez czas w niej wskazany. Przy czym w sytuacji gdyby postanowienie takie przygotowane przez dostawcę usługi było skrajnie niekorzystne, jak np. umowne wyłączenie możliwości wypowiedzenia przez 10 lat od jej zawarcia, istnieje możliwość uwolnienia się od zobowiązania powołując się na jego nieważność na podstawie art. 58 § 1 K.c. jako czynność prawną sprzeczną z ustawą lub mającą na celu obejście ustawy. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 14 września 2018 r., sygn. akt I ACa 361/18: „Obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który – napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej – obchodzi go w ten sposób, że dokonuje innej, niezakazanej formalnie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutku związa-

nego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem”.

Stosowanie wzorców umownych

Większość umów o charakterze ciągłym, z uwagi na powszechność ich zawierania oraz faktyczny brak wpływu odbiorcy usług na treść wzajemnych praw i obowiązków, zawierana jest przy wykorzystaniu wzorca umownego. Taki wzorzec może przybrać formę np. ogólnych warunków umownych, wzoru umowy czy regulaminu. Z wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt I ACa 328/17 wynika, że: „Wzorcami umownymi są klauzule, które zostały opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzone przez jedną ze stron umowy do stosunku prawnego w ten sposób, że druga strona nie miała wpływu na ich treść, przy czym zwykle są one opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają treść przyszłych umów indywidualnych, ułatwiając tym samym zawarcie transakcji”.

W przypadku kontraktów zawieranych z konsumentami wzorzec jest wiążący, jeżeli został doręczony przed zawarciem umowy. Obowiązek ten nie dotyczy jednak umów zawieranych z udziałem konsumentów, z wyjątkiem tych powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego. Natomiast w przypadku gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju

zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści (np. w transakcjach pomiędzy przedsiębiorcami).

Modyfikacja kontraktu

Pomimo że zamiarem stron umowy o charakterze ciągłym jest trwałość istniejącego zobowiązania, to obowiązujące przepisy dopuszczają możliwość zmiany treści kontraktu, która faktycznie wprowadzana jest w sposób jednostronny. W przypadku obowiązywania wzorca strona, od której on pochodzi, może zmienić jego treść. Jak bowiem wynika z art. 384¹ K.c., wzorzec wydany w czasie trwania stosunku umownego o charakterze ciągłym wiąże drugą stronę, jeżeli nie wypowiedziała ona umowy w najbliższym terminie wypowiedzenia. Przy czym strona wydająca nową treść wzorca zobowiązana jest do zawiadomienia drugiej strony o jego treści. Regulacja ta ma bardzo doniosłe znaczenie, umożliwia bowiem stronie zmianę trwającego kontraktu bez uzyskania zgody kontrahenta. W praktyce zmiany wzorca następują bardzo często. Ma to miejsce chociażby w przypadku prowadzenia rachun-

ku bankowego, gdy bank informuje np. za pośrednictwem kanałów elektronicznych w bankowości internetowej, że doszło do zmian w regulaminie prowadzenia konta bankowego.

W przypadku transakcji, które nie dotyczą tzw. drobnych bieżących spraw życia codziennego, lecz np. umów kredytów frankowych czy polis o lokat, należy uważnie sprawdzać, jakie zmiany zostają wprowadzone. Strona w takim przypadku ma bowiem możliwość wypowiedzenia umowy. W takiej sytuacji dochodzi co prawda do jej zakończenia, ale unika się w ten sposób wprowadzenia niekorzystnych zmian do treści stosunku prawnego. Co ważne, w przypadku sporu z przedsiębiorcą – dostawcą usługi, który dokonał zmiany treści wzorca w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami, a strona w związku z zmianą nie wypowiedziała umowy, nie można skutecznie powoływać się na fakt nieznajomości nowej treści kontraktu. Strona jest bowiem nim związana. Należy więc pamiętać, aby sprawdzać wprowadzone zmiany, zwłaszcza w sytuacjach, które mogą skutkować powstaniem sporu.

„W przypadku umów zawartych na czas nieoznaczony, w których wzajemne zobowiązania stron mają charakter świadczeń ciągłych, a ich postanowienia nie przewidują wprost możliwość wypowiedzenia umowy, zastosowanie znajdzie bezwzględnie obowiązujący przepis art. 365¹ K.c.”.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 stycznia 2017 r., sygn. akt I ACa 822/16

6. Odmowa zawarcia kontraktu z odroczonym terminem płatności

Prowadzę wraz z bratem działalność gospodarczą. Większości klientów oferujemy zakup towaru z możliwością zapłaty po 14 lub 30 dniach. W szczególności rozwiązanie to dotyczy stałych klientów. Czy w sytuacji nowych nieznanymi nam podmiotów możemy uzależnić możliwość zapłaty po odbiorze od sprawdzenia ich wypłacalności?

Udzielanie odroczonych terminów płatności, czyli tzw. kredytów kupieckich, jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem Czytelników. Zatem w sytuacji, gdy określony kontrahent lub grupa kontrahentów nie współpracowała do tej pory, można odmówić sprzedaży z odroczonym terminem płatności, żądając zapłaty przed wydaniem towaru. Przy czym czynność taka nie musi być w żaden sposób wyjaśniona klientowi, gdyż warunki sprzedaży, w tym termin płatności, są przedmio-

tem ustaleń stron na podstawie wyrażonej w Kodeksie cywilnym zasady swobody umów. Oznacza to, że przed zawarciem umowy Czytelnicy mają prawo zażądać od klienta informacji umożliwiających sprawdzenie jego wiarygodności płatniczej. Jednocześnie powinni wskazać, że ich podanie jest dobrowolne, jednak jest również niezbędne do zawarcia umowy sprzedaży z odroczonym terminem płatności (i przetwarzania danych osobowych). Na tej podstawie można zatem po-

zyskać dane przedsiębiorcy, które znajdują się w CEIDG lub KRS w przypadku spółek, takie jak: imię i nazwisko lub nazwa spółki, NIP, REGON, adres wykonywanej działalności, a także dalsze dane, jeśli ich podanie jest uzasadnione okolicznościami.

Obowiązujące przepisy nie tylko nie zakazują Czytelnikom sprawdzenia wiarygodności płatniczej kontrahenta przed zawarciem umowy, ale również regulują możliwość tworzenia narzędzi do takiego sprawdzenia. Poza

podstawowymi czynnościami jak sprawdzenie kontrahenta w wyszukiwarce internetowej i zweryfikowanie czy jego preterminowane zobowiązania nie są oferowane w ramach giełdy wierzycelności, Czytelnicy mają także możliwość sprawdzenia, czy potencjalny kontrahent nie został wpisany do Rejestru Dłużników Niewypłacalnych prowadzonego przez KRS lub Rejestrów Dłużników prowadzonego przez Biura Informacji Gospodarczych (BIG).

Narzędzia przeznaczone do badania wiarygodności płatniczej kontrahentów i potencjalnych kontrahentów zostały uregulowane w ustawie o udostępnianiu informacji gospodarczych i wy-

mianie danych gospodarczych (Dz. U. z 2018 r. poz. 470 ze zm.). Daje ona Czytelnikom możliwość zawarcia umowy o udostępnianiu informacji gospodarczych z jednym lub kilkoma BIG działającymi na rynku. Po jej zawarciu możliwe jest ustalenie czy kontrahent, z którym ma być zawarta umowa, nie został wpisany do BIG z powodu niezapłacenia zaległej faktury. Współpraca z BIG jest stosunkowo prosta i nie wymaga zwiększania zatrudnienia, a zapytania do biura mogą być wysyłane przez pracowników przed zawarciem umowy. Takie sprawdzenie umożliwia uniknięcie kłopotów z nowymi kontrahentami.

7. Redakcja umowy zawartej z kilkoma podmiotami

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej zgodnie z zaleceniem księgowości przyjmujemy od klientów zamówienie i zawieramy umowę na piśmie przed wydaniem towaru. Czasami zdarza się, że stroną umowy jest więcej niż jedna osoba, np. wspólnicy spółki cywilnej, czy członkowie rodziny. Czy w takim przypadku korzystniej jest dla nas wpisywać dane ich wszystkich do umowy?

Generalnie to od woli stron zależy ile podmiotów faktycznie bierze udział w zawarciu umowy po stronie kupującego lub sprzedawcy. Jeżeli jednak w transakcji bierze udział kilku kupujących, to w interesie Czytelników leży wpisanie na umowie lub fakturze danych wszystkich tych osób. Wpisanie więcej niż jednej osoby jako kupującego konkretny towar powoduje, że w razie braku zapłaty wierzyciel może się domagać zapłaty od więcej niż jednej osoby. Jest to bardzo dobre zabezpieczenie na wypadek niewypłacalności lub upadłości któregoś z kupujących, jednak pod warunkiem popraw-

nego sformułowania postanowień umownych.

Gdy stroną umowy cywilnoprawnej jest więcej niż jedna osoba i doszło do niewykonania zobowiązania w postaci zapłaty należności za towar przez kupujących, to od treści umowy zależy, od kogo Czytelnicy jako wierzyciele mogą żądać zapłaty i w jakim zakresie. Jeśli w treści umowy zostanie wpisane, iż kupujący za zapłatę ceny odpowiadają wobec sprzedawcy solidarnie, jest to najkorzystniejsze rozwiązanie dla Czytelników. Kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać

całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (art. 366 § 1 K.c.). Przy czym solidarność nie można domniemywać. Jeżeli więc w umowie nie będzie wzmianki o solidarnej odpowiedzialności, to Czytelnicy nie będą mogli ograniczyć się do dochodzenia całej należności od jednego wypłacalnego dłużnika, a zamiast tego konieczne będzie dochodzenie części zapłaty od każdego z nich. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 12 października

2018 r., sygn. akt I ACa 319/18: „Wierzyciel ma zatem prawo samodzielnie wybrać dłużnika spośród osób zobowiązanych solidarnie i wnieść przeciwko niemu pozew do sądu, domagając się uregulowania całego świadczenia, tak jakby on był jedynym zobowiązanym. Ma prawo też w jednym pozwie dochodzić zapłaty od wszystkich dłużników zobowiązanych solidarnie lub tylko od niektórych z nich albo wystąpić z odrębnymi

pozwami przeciwko każdemu lub niektórym”.

Niezależnie od solidarności dłużników, w przypadku gdy po stronie kupujących występują małżonkowie, do treści zawartej umowy warto wpisać postanowienie, z którego wynika, iż oboje małżonkowie są stroną umowy lub współmałżonek wyraża zgodę na zawarcie umowy sprzedaży, co umożliwi dochodzenie należności z majątku wspólnego małżonków.

„Mimo tego, iż istota solidarnej odpowiedzialności polega na tym, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych, to jednak aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani”.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 listopada 2017 r., sygn. akt III AUa 213/17

8. Gdy stroną kontraktu jest przedsiębiorca zagraniczny

Zawieranie przez przedsiębiorców umów z kontrahentami z zagranicy jest obecnie zjawiskiem powszechnym. Chociaż generalnie zasady współpracy często nie różnią się od reguł krajowych, to należy pamiętać, iż umowa z kontrahentem z zagranicy powinna być bardziej szczegółowa. Brak zawarcia w treści tego rodzaju kontraktu postanowień typowych dla umów transgranicznych może powodować poważne kłopoty w przypadku sporów na tle wykonania umowy.

Narzędzia umożliwiający komunikację na odległość powodują, że zawieranie umów z kontrahentami z całego świata nie stanowi obecnie problemu. O ile jednak konsumenci, jako słabsza strona kontraktu, podlegają szczególnej ochronie, która dotyczy także kwestii związanych z ustaleniem prawa właściwego i sądu właściwego, to ochrona wynikająca z obowiązujących przepisów nie obejmuje przedsiębiorców. Zatem z uwagi na wyższy dla przedsiębiorców, jako profesjonalistów, wzorzec staranności, nie mogą oni liczyć na ułatwienia, które dedykowane są jedynie konsumentom.

Wybór języka zawarcia umowy

Poza sytuacjami, gdy przedsiębiorca zawiera umowę z oddziałem lub przedstawicielstwem przedsiębiorcy zagranicznego w Polsce, umowy zawierane z kontrahentami zagranicznymi formułowane są generalnie w językach obcych. W niektórych przedsię-

biorstwach istnieje praktyka, zgodnie z którą umowy podpisywane są jednocześnie w dwóch językach, np. po lewej stronie karty znajduje się tekst umowy w języku angielskim, a po prawej stronie ten sam tekst po polsku. Takie rozwiązanie jest dozwolone przez prawo i może być stosowane. O ile ułatwia ono wykorzystywanie dokumentu umowy zwłaszcza przez pracowników, którzy nie posługują się językiem obcym, to może znacznie skomplikować jej wykładnię. Jeżeli bowiem strony zawarły umowę w dwóch językach, to istnieje ryzyko rozbieżności co do treści umowy wskutek jej tłumaczenia. Zatem, aby uniknąć problemów związanych z ustaleniem woli stron zawartej w umowie, w jej treści warto zrobić zastrzeżenie, która z wersji ma pierwszeństwo przy interpretacji. Tego rodzaju rozwiązanie pozwala na jednoczesne zawarcie umowy w dwóch językach i uniknięcie problemów powstałych w wyniku ewentualnych nieścisłości w tłumaczeniu językowym.

Problem prawa właściwego

Należyte przygotowanie umowy z kontrahentem z zagranicy jest dużo bardziej czasochłonne w porównaniu do umów z podmiotami krajowymi. Wynika to m.in. z faktu, że oprócz typowych zabezpieczeń umownych związanych z należyтым wykonaniem zobowiązania, ustaleniem terminów czy zabezpieczeniem wykonania umowy, strony powinny pamiętać o postanowieniach umownych

wynikających z różnic w porządku prawnym między państwami. Bardzo ważne jest bowiem ustalenie prawa właściwego, które będzie miało zastosowanie do stosunku prawnego powstałego na podstawie zawartej umowy. W przypadku umów zawartych pomiędzy przedsiębiorcami mają oni możliwość wyboru prawa właściwego poprzez odwołanie się do prawa państwa jednego z nich lub prawa kraju trzeciego. Przy czym należy dodać, że przedsiębiorca, który na stałe nie prowadzi działalności w innym państwie, np. Niemczech, a decyduje się na wybór prawa tego kraju, ponosi ryzyko związane z faktem, że w przypadku ewentualnego sporu, obowiązki stron mogą być ukształtowane odmiennie niż w prawie polskim. Wybór prawa, które znajduje zastosowanie do umowy, powinien być przedmiotem negocjacji stron.

Gdy strony nie ustalią prawa właściwego dla zobowiązań z tytułu konkretnej umowy, będą one związane regulacjami wspólnotowymi, w przypadku sporów z kontrahentami z UE, lub przepisami międzynarodowymi. W odniesieniu do prawa właściwego z kontrahentami z terytorium UE zastosowanie znajdzie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych, tzw. Rzym I, które stosuje się do spraw cywilnych i handlowych. Jego postanowienia określają prawo właściwe dla określonego zobowiązania w sytu-

acji, gdy strony nie określiły tego prawa w umowie, rozporządzenie daje bowiem stronom możliwość wyboru prawa na etapie zawarcia umowy, nie jest to jednak możliwe po powstaniu sporu. W przypadku braku wyboru prawa właściwego, przedsiębiorca zmuszony jest do skorzystania z tego rozporządzenia. Z jego treści wynika m.in., że dla umowy sprzedaży towarów właściwe jest prawo państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu. Natomiast przy umowie o świadczenie usług właściwe jest prawo państwa, w którym usługodawca ma miejsce zwykłego pobytu. Przy czym zasady te różnią się w przypadku sporów z konsumentami.

Terminy zapłaty określone w umowie

Warto pamiętać, iż wybór prawa polskiego jako prawa właściwego ułatwia też dochodzenie należności. Jeżeli dla umowy właściwe jest prawo polskie, zastosowanie znajdzie ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Z art. 2 ustawy wynika, że oprócz podmiotów krajowych należy stosować ją także do transakcji handlowych, których drugą stroną są kontrahenci z państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Islandii, Norwegii, Liechtensteinu i Szwajcarii. Ponadto przepisy te stosuje się w umowach zawieranych z oddziałami lub przedstawicielstwami przedsiębiorstw zagranicznych, a także do przedsiębiorców zagranicznych prowadzących przedsiębiorstwa na

terytorium RP określonych w art. 2 pkt 6 ustawy.

Wybór sądu właściwego

Nierozważne zawarcie umowy z kontrahentem z zagranicy może doprowadzić do sytuacji, w której kontrahenci np. z Polski i Szwajcarii będą toczyć spór przed sądem niemieckim według prawa francuskiego. Oprócz określenia prawa właściwego do umowy, już na etapie jej zawarcia należy bowiem określić sąd właściwy do rozpatrywania sporów powstałych na jej tle. Zapisy przewidujące właściwość miejscową sądu dopuszczalne są zarówno z kontrahentami krajowymi, jak i zagranicznym. A ich określenie w umowie nie jest skomplikowane. Zazwyczaj wystarczy dodanie do umowy zapisu, iż „do sporów mogących powstać na tle niniejszej umowy właściwe jest prawo polskie, a ewentualne spory rozstrzygane będą przez polski sąd właściwy dla siedziby sprzedawcy”. Brak tego rodzaju zapisu spowoduje, że ewentualny spór będzie poprzedzony ustaleniem sądu, który będzie właściwy do jego rozpoznania. Kwestie te reguluje rozporządzenie Rady nr 44/2001/WE z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, tzw. Bruksela I. Jednak podobnie jak w przypadku prawa właściwego lepiej unikać komplikacji wynikających z jego stosowania i określić w umowie sąd właściwy.

9. Problem interpretacji umowy zawartej w formie ustnej

Jako spółka z o.o. zawarliśmy z kontrahentem-podwykonawcą umowę w formie pisemnej. W trakcie trwania umowy wykonawca rozmawiał z nami na temat podwyższenia jego wynagrodzenia, jednak finalnie, wobec braku wypracowania porozumienia, do modyfikacji umowy nie doszło. Po zakończeniu umowy zapłaciliśmy kwotę w niej określoną, jednak wykonawca domaga się dopłaty powołując się na prowadzone rozmowy i przysłał nam przedsądowe wezwanie do zapłaty. Czy w tej sytuacji spółka może zostać zobowiązana do zapłaty?

Generalnie umowa może być zawarta przez strony w dowolnej formie, w tym także w formie ustnej. Taka forma umowy rodzi jednak problemy dowodowe. Dodatkowo z przepisów Kodeksu cywilnego wynika, że niektóre rodzaje umów dla ich ważności lub skutków dowodowych należy zawrzeć w określonej formie. Przykładem może być umowa przeniesienia własności nieruchomości, dla której ważności wymagany jest akt notarialny.

Jednak w przypadku wskazanym przez spółkę umowa została zawarta w formie pisemnej, a późniejsze ustalenia mogły jedynie przybrać postać modyfikacji stosunku umownego. Dlatego w tej sytuacji regulacje co do formy czynności prawnej wymaganej dla zmiany umowy są inne. Jak bowiem wynika z art. 77 § 1 K.c. uzupełnienie lub zmiana umowy wymaga zachowania takiej formy,

jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia. Zatem jeżeli umowa zawarta przez spółkę z wykonawcą przybrała postać formy pisemnej, do jej zmiany także wymagana jest forma pisemna. Jeżeli więc prowadzone przez Czytelników negocjacje dotyczyły modyfikacji trwającej umowy, a nie związania stron nową umową, dla wprowadzenia rezultatu w życie wymagana jest forma pisemna.

Gdy sprawa nie zakończy się polubownie, a kontrahent zdecyduje się na wystawienie faktury na wyższą należność, spółka ma możliwość jej zakwestionowania wskazując, iż kwota na fakturze jest wyższa niż ustalona w umowie. W przypadku skierowania przez podwykonawcę pozwu do sądu, to na nim będzie spoczywał obowiązek wykazania zasadności roszczenia, w tym w szczególności dokonania przez strony zmian w zawartej umowie, dlatego szanse powodzenia sprawy sądowej są bardzo niewielkie. Jak bowiem wynika z art. 6 K.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

10. Sąd polubowny we wzorze umowy kontrahenta

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej w sektorze budowlanym negocjujemy kontrakty także z międzynarodowymi korporacjami. W stosowanych przez nich wzorach umów znajdują się postanowienia o dobrowolnym poddaniu się przez strony umowy zapisowi na wskazany w nich sąd polubowny. Nigdy wcześniej nie mieliśmy z takim zapisem do czynienia. Jakie konsekwencje dla nas powoduje taki zapis?

Coraz częściej w stosowanych obecnie umowach w obrocie gospodarczym pojawiają się postanowienia dotyczące obowiązków obu stron umowy do zachowania w tajemnicy postanowień wynikających z zawartej umowy. Konsekwencją tego typu postanowień są zazwyczaj ustalenia dotyczące zmierzania przez strony do polubownego zakończenia sporu i poddania się przez strony postępowaniu przed sądem polubownym (arbitrażem) w razie sporu powstałego na tle umownym. Takie ustalenie umowne nazywane jest zapisem na sąd polubowny i uregulowane jest w art. 1161 Kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie z tym przepisem poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron, w której należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć.

W razie zawarcia przez Czytelników umowy z innym przedsiębiorcą, zawierającej zapis na sąd polubowny, każda ze stron może pozwać kontrahenta do sądu polubownego wskazanego w umowie. W przypadku gdy, pomimo zamieszczenia w umowie zapisu na sąd polubowny, jedna ze stron wystąpi z pozwem do sądu powszech-

nego, drugiej ze stron przysługuje zarzut zapisu na sąd polubowny wynikający z art. 1165 § 1 K.p.c. Wynika z niego, że w razie wniesienia do sądu sprawy dotyczącej sporu objętego zapisem na sąd polubowny, sąd odrzuca pozew lub wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego, jeżeli pozwany albo uczestnik postępowania nieprocesowego podniósł zarzut zapisu na sąd polubowny przed wdaniami się w spór co do istoty sprawy. Przy czym bezskuteczne są postanowienia zapisu na sąd polubowny naruszające zasadę równości stron, w szczególności uprawniające tylko jedną stronę do wytoczenia powództwa przed sądem polubownym przewidzianym w zapisie albo przed sądem.

Wyrok wydany przez sąd polubowny może zostać opatrzony klauzulą wykonalności przez sąd powszechny. Nie ma zatem możliwości odwołania się od niego do sądu powszechnego. Okoliczność tę potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2016 r., sygn. akt I CSK 592/15.

Zatem w przypadku skutecznego zapisu na sąd polubowny podniesienie przez strony stosownego zarzutu uniemożliwia rozpoznanie sprawy przez sąd powszechny.

11. Rozwiązanie umowy na mocy woli stron

Jako przedsiębiorca powierzylem profesjonalście wykonanie określonych w umowie usług. Wykonane dotychczas prace mnie satysfakcjonują, ale z uwagi na zachowanie kontrahenta chciałbym zerwać umowę. W umowie zastrzeżono jednak kary na wypadek jej rozwiązania. Wykonawca zgadza się na rozwiązanie umowy pod warunkiem zapłaty przeze mnie połowy wynagrodzenia. Czy takie rozwiązanie jest dopuszczalne?

Prowadząc działalność gospodarczą, przedsiębiorca nie korzysta z ochrony, jaką obowiązujące przepisy przyznają np. konsumentom jako słabszej stronie umowy. Wręcz przeciwnie, od przedsiębiorcy oczekuje się profesjonalnego charakteru jego działalności i podwyższonego wzorca staranności. Dlatego negocjując umowę, warto dokładnie przeanalizować jej treść, ewentualnie skorzystać z pomocy profesjonalistów, aby uniknąć zawarcia niekorzystnego kontraktu.

Nie ma przeciwwskazań, aby strony w drodze porozumienia w trakcie trwania umowy dokonały modyfikacji jej treści, w tym także ustaliły jej wcześniejsze rozwiązanie za zapłatą określonej kwoty. W tym zakresie obowiązuje bowiem zasada swobody umów, której granice wyznacza art. 353¹ K.c., a zatem strony dysponują swobodą w tym zakresie.

Podstawa prawna

Ustawa z dnia 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2018 r. poz. 1025 ze zm.)
Ustawa z dnia 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1360 ze zm.)